

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

Wschód i Zachód w unickiej Cerkwi.

W ostatnich czasach przedmiotem znacznego zainteresowania stała się publiczna polemika dwóch książek Cerkwi unickiej na temat pozornie ściśle liturgiczny, bo dotyczący form i znaczenia obrzędów religijnych. Polemika ta, prowadzona za pośrednictwem listów pasterskich, jest wprawdzie nieosobista, jako walka poglądów, nie mniej jednak wysuwają się w niej wyraźnie na bliski plan osoby autorów jako reprezentantów dwóch przeciwnych orientacji, jako szermierzy sporu bardzo dawnego, dziś wznowionego i toczzonego tem energicznie, że pod zagadnieniem form liturgicznych ukrywa się wiele spraw innych, nieobcych również polityce.

O co chodzi? Szczegółowa analiza wszystkich momentów dyskusji doprowadziłaby nas zbyt daleko, ograniczymy się zatem do punktów najistotniejszych i ich krótkiego naświetlenia ze stanowiska polskiego i świeckiego.

Chodzi zatem o zasadniczy kierunek orientacyjny Cerkwi unickiej, o to, czy ma zbliżać się ku wzorom katolicyzmu zachodniego, czy raczej oddalać od nich ku formom wschodnim, z których unia wyszła i od których częściowo uwolniła się począwszy od synodu zamojskiego. Zwolennikiem i konsekwentnym realizatorem okcydentalizmu Cerkwi jest biskup stanisławowski ks. Chomyszyn, cieszący się w swych dążeniach poparciem Watykanu i szczególnie znany jako propagator celibatu duchowieństwa. Idea celibatu, będąca stanowczym krokiem w oddzieleniu się od wschodnich form religijnych, wywołała też najostrzejszą reakcję. Jej wyrazicielem było czasopismo „Nywa”, pozostające pod wpływem kół świętojurskich i przez szereg ostatnich lat prowadzące zdecydowaną, niekiedy wysoce namiętną walkę także przeciw innemu prądom i innowacjom „zachodnim” w Cerkwi, reprezentujące natomiast poza „latynofobią” idee nawrotu do tradycji, do czystego bizantyzmu.

Wiemy, że ten właśnie „bizantyzm” potępił w swym głośnym liście pasterskim stanisławowski władzka, podciągając pod ten prócz przejawów religijnych także pewne specyficzne przejawy życia politycznego. Odpowiedzią na to, tym razem już jawną i nieukrywającą się za kulisami „Nwy”, był list pasterski ks. metropolity Szeptyckiego, zalecający ów bizantyzm i występujący przeciw niektórym „łacińskim” obrzędów liturgicznym, jakie „wkradły” się do unickiego kultu religijnego. Jako powód nawrotu do obrzędów wschodnich podawał list pasterski troskę o dzieło nawrócenia Wschodu, które powieść się może pod warunkiem możliwego zbliżenia zewnętrznych form obrzędowych unii i prawosławia.

Kolejną i — jak dotąd — ostatnią repliką na to jest drugi list pasterski ks. bisk. Chomyszyna, poświęcony w całości potępieniu bizantyzmu. Bizantyzm jest, według listu, objawem dla unii groźnym, ponieważ oznacza przewagę zewnętrznych form nad treścią wewnętrzną kultu. Jest spadkiem po Faryzeuszach, jest „pobiela-

nym grobem”, jest pomostem do nowego popadnięcia w schyzmę. Wszak już przed wojną „partja rusofilską, szczerze popierana materialnie przez Rosję, straszyla nas polonizacją i latynizacją i uprawiając agitację na rzecz Rosji i schyzmy, używała m. i. jako środka: czystości obrzędu na wzór rosyjski”. Agitacja ta nie pozostała bez śladów. „Idea katolicka u nas nie wkorzeniła się należycie. Chęć pilnie się obrzędem, przywiązując do niego wielką wagę. Praktyki katolickie, przyczyniające się do rozbudzenia, rozrostu i pogłębienia życia religijnego, uważano za łacińskie i polskie”. Niegdyś — stwierdza ks. biskup Chomyszyn — „za carskiej Rosji broniliśmy się przed obrzędowością rosyjską ze strachu przed rusyfikacją, a obecnie przyjmujemy tę obrzędowość, tego rosyjskiego ducha”. Tymczasem ogół wiernych nie orientuje się w spekulacjach dogmatycznych. Bierze sprawę ze strony praktycznej i gdy widzi ten sam obrzęd zewnętrzny u siebie i u schyzmatyków, uważa, że to wszystko jedno. „Jeśli zaczniemy zbliżać się obrzędami do schyzmatyków, osłabimy u siebie życie religijne i sami gotowiśmy „nawrócić się” do schyzmy... Czy mamy nawracać Wschód, to inna sprawa, ale że naszym absolutnym obowiązkiem jest dbać przede wszystkim o naszą katolicką wiarę, to rzecz bez wątpienia pewna”.

Z ostatniej chwili.

Przed wyborem prezydenta we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. Z Paryża donoszą: Prezydent senatu Doumer oświadczył wczoraj, że będzie kandydował na stanowisko prezydenta republiki. Jest to więc pierwsza kandydatura,

którą oficjalnie zgłoszono. Co do Brianda, nie wiadomo jeszcze, jakie są jego zamiary. Jak podaje dziennik „Figaro”, Briand miał jakoby dać słowo Doumerowi, że kandydatury swej

nie postawi. O ile informacja ta jest wiarygodna, a współpracownik „Figaro” twierdzi, że otrzymał ją od samego Doumera, kandydatura Brianda nie wchodziłaby wcale w rachubę. Należy jednak liczyć się z niespodziankami akcji wyborczej, wynikiem których mogłoby być wysunięcie kandydatury Brianda. Wówczas bez postawienia oficjalnie swej kandydatury, Briand mógłby być wybrany i nie miałby powodu przeciwstawiać się woli Zgromadzenia Narodowego.

Rokowania polsko-czechosłowackie o traktat handlowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania między Rządem polskim a czechosłowackim w sprawie traktatu handlowego. Przyjazd delegacji czechosłowac-

kiej do Warszawy spodziewany jest jutro. W związku z tem bawi w Warszawie poseł polski w Pradze, dr. Grzybowski.

Gen. Berenguer aresztowany.

Madryt, 28 kwietnia. (PAT). General Berenguer został osadzony w

więzieniu. Jako obrońcę wybrał sobie brata słynnego lotnika Mello Franco.

Walki na Maderze.

Lizbona, 28 kwietnia. (PAT). Półurzędowy komunikat stwierdza, że wojska rządowe wylądowały na Maderze w odległości 20 klm. od Funchalu w celu usunięcia posterunków ustawionych tam przez powstańców. Garnizon jednego z posterunków w

sile 73 ludzi został rozbity przez wojska rządowe. Artylerja wojsk powstańczych ostrzeliwała okręty rządowe lecz artylerja rządowa działając z wodnopłatowców, zmusiła powstańców do ustąpienia.

Złożony z urzędu z powodu wystąpienia z partji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. Z Łodzi donoszą: Prasa podaje wiadomość pozbawieniu na wczorajszym posiedzeniu Magistratu wiceprezydenta dr. Wielińskiego stanowiska zastępcy prezydenta miasta, które dr. Wieliński pełnił od trzech i pół lat. Krok ten, zdaniem prasy, pozostaje w związku z wystąpieniem dr. Wielińskiego z Polskiej Partji Socjalistycznej. Stanowisko zastępcy prezydenta miasta powierzono wiceprezydentowi Rafalskiemu.

Realizowanie programu morskiego.

Z pobytu Min. Prystora w Katowicach.

Katowice, 27 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Minister Przemysłu i Handlu Prystor przybył z Poznania do Katowic w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego Hilchena, naczelnika wydziału żegluga Rostkowskiego i sekretarza osobistego Barańskiego. Przyjazd Ministra związany jest ze sprawami morskimi i zapoczątkuje realizowanie programu morskiego opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Jak wiadomo w roku 1929 G. Śląsk przeznaczył na rozbudowę polskiej floty 2,100.000 zł. Dopiero teraz budowa nowych statków stała się aktualna a to w związku z tem, że prowadzone dotychczas próby i badania pozwoliły już przystąpić do budowy statków, przeznaczonych do obsługi specjalnych linii. Pieniądze ofiarowane przez G. Śląsk pójdą na pierwszą ratę za dwa statki, które mają być zamówione w ciągu tygodnia i przeznaczone dla służby na linii bałtyckiej. Linia bałtycka jest już od dłuższego czasu prowadzona przez towarzystwo „Żegluga Polska”. Zapewnia ona stałą, regularną i bezpośrednią komunikację Gdyni z Łotwą, Estonią i Finlandią. Próby prowadzone już od roku przez „Żegluga Polska” dały możliwość przekonania się, że linia ta może być nie tylko bezdeficytowa, ale może przynieść poważne dochody. Jednocześnie dokonane już przewozy wskazują, że stała regularność i bezpośredniość tego nowego połączenia stwarza realne możliwości eksportu szeregu wysokowartościowych produktów naszego

przemysłu, które dotychczas nie mogły być eksportowane ze względu na brak dogodnej komunikacji!

W związku z powyższym Minister Prystor był obecny na posiedzeniu Rady administracyjnej Żegluga Polskiej, która w dniu dzisiejszym obradowała w gmachu Województwa. Przyjazd Ministra do Katowic połączony jest z powstaniem w Katowicach t. zw. komitetu inicjatywy. Pro-

gram morski przewiduje stopniowe wciągnięcie kapitału i inicjatywy prywatnej do żegluga morskiej. Dlatego też „Żegluga Polska” zostanie w najbliższym czasie przekształcona na towarzystwo akcyjne i stworzony komitet inicjatywy dla tego, aby zająć się przejęciem i repartycją pomiędzy zainteresowanymi przemysłami poważnego pakietu akcji tego przedsięwzięcia.

Konferencja Małej Ententy.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Dnia 4 maja br. rozpocznie się w Sinaia polityczna konferencja Małej Ententy. Na porządku dziennym figurować będzie przedewszystkiem zajęcie stanowiska przez Małą Ententę wobec projektu unii celnej niemiecko - austriackiej. Ponadto konferencja zajmie się sprawą dumpingu sowieckiego. Od-

nośne propozycje pochodzą prawdopodobnie ze strony rumuńskiej. Podczas gdy stanowisko wobec unii celnej austriacko - niemieckiej będzie jednolite i zadokumentuje się wspólną rezolucją, nie da się zapewne w kwestii sowieckiej dojść do porozumienia. Dr. Benesz, podając w dalszym ciągu dzienniki jest zwolennikiem porozumienia gospodarczego z Rosją sowiecką.

Sytuacja w Grodzieńskim poważna.

Niemen zalał szereg wsi i osad.

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT.). Marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczili w imieniu Izby ustawodawczej po 1000 zł. na rzecz ofiar powodzi na Wileńszczyźnie. Z inicjatywy marszałka Senatu Raczkiewicza urządzono w dniu dzisiejszym doraźną zbiórkę wśród senatorów na rzecz powodzi, który przyniosła kwotę 1.500 zł. Kwoty te przekazane będą tworzącemu się Komitetowi niesienia pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie.

Wilno, 27 kwietnia. (PAT.). Pomiędzy opadania wody, fale Wilji wyrządzają w dalszym ciągu spustoszenia. Wskutek podmycia brzozy Wilji usuwają się w dalszym ciągu. W dzielnicy Zakręt w Górze Trzykrzyskiej zaobserwowano niepokojące obsuwanie się szkarpy, co grozi obsunięciem się większych mas ziemi. Zarówno przy mostach, jak i koło Góry Trzykrzyskiej pracują saperzy nad zabezpieczeniem terenu. Woda zalała szosę, łączącą miasto z dzielnicą Belmont. Wskutek zalania kabli telefonicznych przerwane zostały połączenia telefoniczne między miastem a dzielnicą Antokolską.

Wilno, 27 kwietnia. (PAT.). Woda na Wilji w dalszym ciągu opada. Donoszą ze wszystkich powiatów Województwa wileńskiego, przez które przepływa Wilja o spadku wody. W powiecie mołodeczańskim stan wody jest już prawie normalny, a ewakuowana ludność wraca do swych domów.

Grodno, 27 kwietnia. (PAT.). Sytuacja powodziowa na terenie powiatu grodzieńskiego jest w dalszym ciągu poważna. Niemen wciąż wzbiera.

Poziom wody w poniedziałek o godz. 18 wynosił 5.99 m. powyżej stanu normalnego. W Grodzieńskim woda zalała wiele posiadłości, z których mieszkańców ewakuowano. Na terenie powiatu zalane są całkowicie wsie Rybaki i Jawoszczany oraz częściowo kilka innych miejscowości. W Drukiennikach Niemen wciąż przybiera. Woda zalała połowę parku zdrojowego, oraz nowo wywiercone źródło. Na rzece Horodniczanice woda zniosła dwa mosty drewniane.

Nowogródek, 27 kwietnia. (PAT.). W Województwie nowogródzkim sytuacja przedstawia się groźnie. W powiecie szczurzyńskim woda na Niemnie utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Na rzece Libiaź woda zerwała groble, zalewając okoliczne pola. W gminie różnieckiej Niemen zalał 18 domów. Woda sięga powyżej okien. W kilku innych gminach rzeki zalały wiele domów. Ze wszystkich zalanych miejscowości ludność ewakuowano.

Dzisna, 27 kwietnia. (PAT.). Stan wody na Dziśnie w dalszym ciągu podnosi się. Sytuacja jest bardzo poważna. Wiele budynków gospodarczych stoi pod wodą. W samym mieście 33 ulice zalane są wodą, która sięga po dachy domów. 4.000 ludzi chroni się na pozostałe niezalane dotychczas ulice.

Brasław, 27 kwietnia. (PAT.). W rejonie druskijskim woda podnosi się nadal. Dotychczas zalanych zostało 190 domów. W miasteczku Leonpol woda zalała 76 domów. Kościół i mleczarnia zalane są wodą.

Zagadkowy zamach na budynek stacyjny.

Pomocnik maszynisty poniósł śmierć.

Wilno, 27 kwietnia. (PAT.). Nieznani sprawcy rzucili do budynku stacyjnego w Podbrodziu dwa granaty, które eksplodując zraniły pomocnika maszynisty i uszkodziły budynek. Dochodzenia w toku.

Wilno, 27 kwietnia. (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas o rzuceniu dwóch granatów na budynek stacyjny w Podbrodziu podajemy następujące szczegóły: Wybuch nastąpił o godz. 1.10 nad ranem w hallu dworca kolejowego w Podbrodziu, powiatu święciańskiego. Eksplozował granat ręczny, rzucony przez nieznanych sprawców do poczekalni przez okno od strony podjazdu do stacji. W tym samym momencie eksplodował drugi granat ręczny na zewnątrz budynku stacyjnego. Wskutek

wybuchu śmiertelnie ranny został pomocnik maszynisty Hryniewicz z Wilna, który ze stojącego na stacji pociągu towarowego przyszedł do bufetu po gorącą wodę. Hryniewicz ugodzony odłamkiem granatu w serce zdołał jeszcze przebiec kilka kroków w kierunku pokoju zawiadowcy stacji, poczem upadł i skonał. W chwili wybuchu znajdowało się w hallu 4 przejeżdżnych wózków, którzy dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli bez szwanku. Odłamki granatu odbiły w kilku miejscach tynk na ścianie sufitu. Drugi granat nie wyrządził żadnych szkód. Wybuch granatu nastąpił w chwili, kiedy z peronu odjeżdżał pociąg osobowy w kierunku do Królewskiej. Dochodzenia w toku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1931.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Pracy.

Powołania: Dr. Ostrega Jan, sędzia Sądu Grodzkiego w Krakowie — na stanowisko przewodniczącego Sądu Pracy w Krakowie; Dr. Szancer Edward, sędzia Sądu Grodzkiego w Krakowie-Podgórzu — na stanowisko zastępcy przewodniczącego Sądu Pracy w Krakowie.

Asesorzy.

Nominacje: Dr. Glatman Władysław, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. w Krakowie; Dr. Nierz Jerzy, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie; Gabrusiewicz Antoni Leon, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie; Bordulak Tytus Ignacy, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie; Schinger Wilhelm Jarosław, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie; Drozdowski Edward Michał, egz. apl. sąd. asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie; Kamiński Tadeusz, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel. we Lwowie.

Delegacje: Dr. Grotowski Jerzy, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Krakowie — delegowany do pełnienia obowiązków Prokuratora Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

(„Monitor Polski” Nr. 76, z dnia 2 kwietnia 1931 roku).

RUCH SŁUŻBOWY

W PROKURATORJI GENERALNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Mianowani: Aplikant z uposażeniem wg. X st. sł. w Oddziale Prok. Gen. w Krakowie, Dr. Maria Rosnerówna — prowizorycznym Referendarzem Prok. Gen. w VIII st. sł.

Przyjęty na praktykę: Mg. praw Dominik Wrabec, powołany na bezpłatnego Aplikanta w Oddziale Prok. Gen. we Lwowie.

(„Monitor Polski” Nr. 78, z dnia 4 kwietnia 1931 r.)

MIANOWANIA W GIMNAZJACH.

Pan Minister W. R. i O. P. zamianował z dniem 1 grudnia 1930 r. w drodze konkursu p. Stanisława Bobakę, nauczyciela Gimnazjum Państwowego im. T. Czackiego w Warszawie, dyrektorem Gimnazjum Państwowego im. Mikołaja Kopernika w Krośnie i p. Franciszka Junę, profesora I Gimnazjum Państwowego im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie, dyrektorem tego Gimnazjum.

Ustawa o zapobieganiu upadłościom.

Warszawa, 28 kwietnia. (PAT.). „Kurier Poranny” podaje, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje jednolitą dla całego Państwa nowelę prawa o zapobieganiu upadłościom. W pracy swojej Ministerstwo opiera się na postulatach i uwagach sfer gospodarczych.

O szpiegostwo na rzecz Sowietów.

Bukareszt, 27 kwietnia. (PAT.). Dziś rano przed trybunałem wojennym rozpoczął się proces o szpiegostwo na rzecz Sowietów, wykryte w październiku ub. roku. Wśród oskarżonych znajdują się 3 kobiety i 2 oficerów. Proces potrwa ok. tydzień.

Zakończenie kongresu polsko-jugosłowiańskiego.

Poznań, 27 kwietnia. (PAT.). Dziś zakończył swe obrady kongres jugosłowiańsko-polski po przyjęciu szeregu rezolucji, zawierających postulaty sfer gospodarczych obu krajów.

Uchwały górników niemieckich.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.). Obradowujący w Bochum kongres związku górników niemieckich uchwalił wczoraj jednogłośnie rezolucję domagającą się wprowadzenia w górnictwie 40 godzinnego tygodnia pracy. Omawiając sytuację w górnictwie niemieckim, przewodniczący kongresu podkreślił między innymi, że w samym Zagłębiu Ruhry ilość bezrobotnych górników wzrosła w ciągu ostatniego roku do 80.000 osób.

Przywódca Hitlerowców aresztowany.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT.). Przywódca Hitlerowców poseł Goebbels został wczoraj aresztowany w Monachium i pod eskortą policji odesłany do Berlina. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu iż Goebbels mimo otrzymanego wezwania nie stawiał się wczoraj na rozprawę przed sądem berlińskim.

Bohaterski konduktor.

Kościerzyna, 27 kwietnia. (PAT.). Na dworcu w Starogardzie w chwili ruszania pociągu wypadł z wagonu 8-letni chłopiec. Jeden z konduktorów błyskawicznym ruchem ręki wydobyl chłopca prawie z pod kół. Wskutek jednak nadmiernego wychylenia się, konduktor stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu. Na krzyk pasażerów maszynista zatrzymał pociąg w ostatniej chwili, gdy koła wagonu dotykały już szyi leżącego na torze konduktora.

Wychowanie państwowe.

Z dyskusji na zebraniu Związku Pracy Obyw. Kobiet.

Pierwszą dyskusję publiczną na temat wychowania państwowego rozpoczął Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zebranie niedzielne w sali Instytutu Technologicznego ściągnęło bardzo wiele publiczności. Przybyli także przedstawiciele Kuratorium z nac. Wydz. p. Kopaczem na czele oraz wielu dyrektorów i kierowniczek zakładów naukowo-wychowawczych.

Po zagajeniu przez posłankę dr. Jaworską, bardzo interesująco zreferowała temat p. M. Strońska. Prelegentka w sumiennie przemyślanym przemówieniu poruszyła wszystkie problemy związane ze sprawą wychowania państwowego, dając zarazem praktyczne wskazówki. Zupełnie słusznie podkreśliła p. Strońska, że społeczeństwo starsze winno zacząć realizację wychowania państwowego od siebie. Zasady takiego wychowania powinno dziecko przynosić do szkoły z domu.

Naczelnik Wydziału p. Kopacz zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę na pewne strony literatury romantycznej, która w odpowiedniej interpretacji może stać na przeszkodzie w realizacji tego hasła, zwłaszcza jeżeli w szkole będzie się niewłaściwie podkreślać romantyczną zasadę „pań-

stwo — to ja”. Marzenia romantyków skierowane były ku Polsce przyszłej, podczas, gdy my mamy przed sobą niepodległość już zrealizowaną i stosunek nasz do Państwa musi być oparty na realnych podstawach.

Zabierały głos jeszcze p. Tyszkowa, p. Mandlerowa oraz referentki pp. dr. Jaworska i Strońska.

Przed Świętem 3-go Maja.

Już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 3-go Maja. Dzień 3-go Maja jest dniem Święta Państwowego odrodzonej Polski, dniem zarazem wielkiej, powszechnej propagandy oświaty w Polsce.

W całym Państwie — a specjalnie na Kresach naszych muszą być wszyscy Obywatele świadomi swoich obowiązków wobec Państwa i Narodu. — A to uświadomienie powszechne najszybciej mas dokonać się może tylko przez ciągłą pracę nad „ulepszaniem i poszerzaniem duszy Narodu”.

W bieżącym roku Święto Państwowe Trzeciego Maja łączy się z 40-leciem pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej, organizacji, która przez lat czterdzieści pracuje wytrwale nad rozwojem oświaty w najszybszych masach społeczeństwa polskiego, która po okresie niewoli nie ustaje w podejmowaniu państwo-twórczej pracy oświatowej. Jeżeli w uznaniu wartości pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej dla Państwa dzień 3-go Maja corocznie jest dniem powszechnej zbiórki na Dar Narodowy — dla T. S. L., to specjalnie w tym roku jubileuszowym, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, Komitet Obchodu 3-go Maja pragnie zaapelować: niech na Dar Narodowy 3-go Maja popłynię ofiarny grosz Społeczeństwa.

Celem ułatwienia zbiórki na Dar Narodowy Komitet Obchodu rozesłał już listy składkowe, jak również oddał do rozsprzedaży we Lwowie nalepki.

Dar Narodowy 3-go Maja zbierają do puszek Organizacje i Stowarzyszenia w dniu 3-go Maja cały dzień.

Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet należy się wdzięczność za zorganizowanie publicznej dyskusji. Zagadnienie wychowania państwowego jest podstawą całego problemu szkolnego i najszybsze sfery społeczne muszą sobie uświadomić, że tu nie chodzi o jakiś nowy pomysł Rządu, lecz prosto o przebudowę psychiczną fundamentów Rzeczypospolitej, które muszą być dostosowane do nowoczesnej struktury państwowej i przygotowane na wytrzymanie tego nacisku, jaki od strony naszych sąsiadów ciągle zagraża.

K.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(25—26 kwietnia 1831 r.)

Na głównym teatrze wojny przyszło do bitwy pod Mińskiem między oddziałami rosyjskimi, dowodzonymi przez generała Pahlana Mandersterna a naszą strażą tylną, złożoną z dywizji piechoty i korpusu jazdy. Nasze siły stawiały długi i zacięty opór, mimo to Giełgud opuścił swe stanowisko na zachód od Mińska. Straty po obu stronach wynosiły 300—400 ludzi. Giełgud stawiał raz jeszcze opór pod Stojadłami. Stąd wycofał się na Dębe Wielkie, ścigany słabo przez Mandersterna. W wyniku, nowy nasz front stanowiły: Wiązowna, Dębe Wielkie, Pustelnik i Michałów. Manewr tedy głównego wodza rosyjskiego Dybicza, dobrze pomyślany, przygotowany i utajony zawiódł w zupełności. Z tego względu opinia jego jako wodza ucierpiała, zarówno w oczach cesarza, jak i własnego otoczenia. Nie lepiej spał się nasz naczelny wódz generał Skrzynecki, który opuścił tak dobrą okazję rozprawienia się z wrogiem i cofnął się bez walki, co tak bardzo demoralizowało wojsko.

Na wołyńskim teatrze wojny, generał Dwernicki stojący pod Lublińcami, zdając sobie sprawę, że grozi mu osaczenie, oraz że jego oddziały coraz dotkliwiej cierpią z powodu braku żywności i paszy, zwołał radę wojenną, która miała zdecydować, co dalej czynić należy. Po rozważeniu różnych ewentualności, rada wojenna postanowiła, by dowodzone przez Dwernickiego oddziały przeszły na terytorium Galicji, dotarły tam do traktu, wiodącego do Kamieńca Podolskiego i stamtąd forsownymi marszami udały się na Podole.

Wykonanie tego postanowienia niestety zawiódło. Jednocześnie bowiem w tym samym kierunku zdążył ros. gener. Rüdiger, stawiając oddziały Dwernickiego w coraz trudniejsze położenie. Stało się ono zupełnie bez wyjścia, skoro Rüdiger przekroczył również granicę austriacką. Wówczas Dwernicki, osaczony przez przeważające siły rosyjskie, porozumiał się z austriackim pułkownikiem Fackhem w ten sposób, że wojsko austriackie osłoni jego oddziały i skłoni Rüdigera do powrotu na Wołyń. Wzajemnie za to, Dwernicki zobowiązał się, że uszanuje wszystkie zarządzenia, jakie władze austriackie wydadzą odnośnie do jego oddziałów. W następstwie Dwernicki w 4 dni później złożył broń.

Warszawa o kapitulacji Dwernickiego nie wiedziała i prasa warszawska z dnia 1 maja powtarzała za prasą berlińską wiadomości o zwycięstwie, odniesionem przez Dwernickiego na Wołyniu i spowodowaną tem ucieczką urzędników rosyjskich do Galicji.

Układ włosko-sowiecki.

Rzym, 27 kwietnia. (PAT). Dziś został podpisany układ w sprawie wywozu produktów włoskich do ZSSR. Nowy układ przewiduje na rok bieżący obrót na sumę 350 milj. lirów. Wprowadza on szereg zmian, które — jak wykazały doświadczenia ubiegłych miesięcy — były pożyteczne.

Rzym, 28 kwietnia. (PAT.). Szczegóły w sprawie układu włosko-sowieckiego mają być opublikowane przez prasę włoską. Ze sfer sowieckich informują, że układ ten jest wygodniejszy od poprzedniego zawartego w sierpniu 1930 r. Suma kredytów na zakupy została podniesiona do 350 milionów z całkowitą gwarancją rządu włoskiego. Sfery sowieckie przywiązują do układu duże znaczenie również i polityczne.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Upiór Düsseldorfu.

Piotr Kürten, jego proces a wraz z nim i Düsseldorf przejdą na wieczne czasy do historii kryminalistyki. Nad zbrodniami Kürtena nie będzie mogła przejść nauka do porządku dziennego. Choćby się bowiem chciało zaoszczędzić sobie niejednego wstrząsu, nie można uniknąć zagłębienia się w chorą psychę tego niezwykłego zbrodniarza i w jego zbrodnicze instynkty.

Cisnie się mimowoli, może naiwne, może dziwne a jednak tak bardzo uzasadnione pytanie: czy jest to naprawdę ludzka istota, czy też coś, co się żadnym mianem nie da określić, ów Piotr Kürten? Już przewodniczący sądu pragnął odszukać w Kürtenie jakiegoś szlachetniejszego drgnienia uczuć ludzkich i postawił mu pytanie: „Niechaj mi pan powie, panie Kürten, czy nigdy nie wstrząsnęło panem sumienie? Czy nie odczuwał pan żalu lub litości dla swych ofiar?”

„Mogę pana zapewnić” — mówił na to zbrodniarz — „że odczuwałem najgłębszy żal nietylko po zamordowaniu osób dorosłych, ale przede wszystkim dzieci. Dzisiaj otrzeźwiałem zupełnie. Zarzucono mi, że jestem komediantem. Chciałbym jednak prosić, aby pozwolono mi stwierdzić na tem miejscu, że mojego spokojnego opo-

wiadania nie należy uważać za znak zubożnienia. Mam i ja w sobie coś, co mnie wzrusza. Nie jest to odgrywanie komedji, jeżeli mówię o wszystkim z takim spokojem. Żałuję wszystkiego jak najgłębiej”.

Szczerą była ta spowiedź, czy jednak tylko komedją?

Bo zagadką jest wszystko u tego człowieka. Niemalże od samego urodzenia sprawiał mu szczególną przyjemność męczenie i zabijanie zwierząt. Z zainteresowaniem czytał tylko sprawozdania z sali sądowej i opisy pożarów. W więzieniu przebywał zawsze w ciemnych kątach i rozmyślał o dręczeniu ludzi. Gdy miał zaledwie 9 lat, utonęło w Düsseldorfie trzech chłopców, czwartego zdołano w ostatniej chwili uratować. Okazuje się dziś, że dwóch z nich zepchnął Kürten z tratwy, płynącej po Renie, a dwóch z brzegu do wody. Potwór wymieniał teraz nazwiska swych ofiar i opowiadał z całym cynizmem, że chłopcy ci bawili się kilka minut przedtem na karuzeli. Prosto z zabawy poszli na śmierć. Prokurator wezwał odnośnie władze, aby zbadały prawdziwość zeznań Kürtena. Zbadała to policja i okazało się, że Kürten nie kłamie.

A jednak psychiatrzy orzekli, że

Kürten jest normalnym człowiekiem. Czyny jego wywołują wprawdzie wrażenie, że zostały dokonane przez osobnika umysłowo chorego, jednakowoż sam czyn zbrodniczy nie może być jeszcze uważany za dowód choroby umysłowej. Sposób myślenia Kürtena nie wykazuje żadnych chorobliwych oznak; człowiek ten cierpi na manię wielkości, ale depresji psychicznej u niego nie zauważono. Ma on nawet żywą fantazję i chętnie buduje zamki na lodzie. Miesiącami upajał się wampir marzeniem o nowych mordach. Sam zresztą mówi o sobie: „Marzenia na temat zbrodni zawsze mi się bardzo podobały. Na tem też polega moja wina, bo mógłbym myśli te zwalczyć, ale nigdy nie starałem się zwalczać moich anormalnych popędów”. Cechowała go niezwykła pamięć najdrobniejszych nawet szczegółów swych licznych zbrodni. U Kürtena zachodzi skomplikowany splót zbrodniczości, nieznaną, jak się zdaje, dotychczas historii kryminalistyki. Jest to wprost wypadek o znaczeniu przełomowym i wymagać będzie specjalnej analizy naukowej, specjalnej oceny. Harman mordował tylko męczyczyn, Grossman tylko młode dziewczęta, Landru tylko kobiety. Ten nie pogardzał niczem.

Jedna osoba w całym tym chaosie zbrodni przeżywała wielką tragedję. Jest nią żona Kürtena. Aresztowana

równocześnie ze swym mężem, wypuszczona w kilka dni potem, nie cieszyła się nieszcześliwą niewiastą długo swą wolnością. Albowiem nazajutrz po wyjściu z więzienia doznała pomieszania zmysłów i do dziś znajduje się w domu obłąkanych. Kürtenowa przewyższała męża pod względem inteligencji o całe niebo. Wiedziała ona niejedno o jego zbrodniach i ekscesach, wiedziała może też o skłonnościach sadystycznych, ale nie przeczuwała, aby Kürten mógł być mordercą. W pożyciu małżeńskim przechodziła istną golgotę. Biedna, wyleknieta kobieta nie miała odwagi, aby się przeciwstawić woli rubasznego i szorstkiego męża i tolerowała wszystko z poddaniem się służebnicy.

Epilogiem tego wielkiego procesu będzie najprawdopodobniej inny mniejszy, który na tem tle wytoczy skarbowi państwa 19-letnia służąca Marja Butlik. Mianowicie dotychczas nie jest rozstrzygnięta sprawa, komu należy przypisać premję 15.000 marek, wyznaczoną przez władze za ujęcie sprawcy mordów. Pretenduje do niej właśnie Marja Butlik, która naprowadziła policję bezpośrednio na ślad Kürtena tj. podała adres jego mieszkania i w ten sposób umożliwiła jego ujęcie. Doniosła ona swego czasu policji, że zaczepiona przez Kürtena na ulicy, poszła spać do jego mieszkania, gdyż będąc bez pracy, nie miała dachu nad głową. Gdy jednak uj-

Obrady nad budżetem m. Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej rozpoczęło się pod przewodnictwem wiceprez. Kolbuszowskiego. Przed przystąpieniem do dyskusji budżetowej, r. Maksymowicz (Klub gospodarczy) wniósł do prezydum interpelację w sprawie centralizacji sprzedaży druków w komisariatach miejskich ze szkołą prywatnych zakładów graficznych oraz kupców sklepów papierowych i tytoniowych we Lwowie.

Wiceprez. Kolbuszowski oświadczył, iż prezydum zajmie się tą sprawą, uznając słusność protestu przeciw centralizowaniu wszelkich dostaw w Warszawie.

W dyskusji budżetowej pierwszy zabrał głos dr. Cholodecki im. Klubu Inteligencji. Mowca zaznaczył, na wstępie, że obecna Tymcz. Rada miejska nie może brać całej odpowiedzialności za trudności finansowe gminy, gdyż przejęła ona znaczne ciężary po poprzednich zarządach, tak w dziedzinie wydatków na administrację jak przez objęcie Teatru Rozmaitości itd.

W administracji ogólnej należy przeprowadzić reorganizację, zwłaszcza w dziale technicznym, który obejmuje także przedsiębiorstwa komunalne a dalej w dziale podatkowym. W sprawach personalnych należy wprowadzić ustalenie etatów i odpowiednie statuty. Wnosi, aby dla przeprowadzenia tych spraw reprezentacja miejska wyłoniła ze swego grona osobną komisję. W dalszym ciągu zajął się sprawą funduszu emerytalnego artystów teatrów miejskich, który zdaniem mowcy zbyt obciąża budżet miejski, dlatego podnosi myśl, aby ten fundusz przekazać Zakładowi Ubezpiec. Społ. Klub mowcy głosuje za budżetem.

Im. Klubu Ch. D. zabrał głos r. Emil Kwiatkowski. Wyraził on mnienie, że tylko budżet brutto daje prawdziwy obraz wydatków i dochodów. Pod tym kątem widzenia rozpatrywane przedłożenie budżetowe odpowiada rzeczywistości, zatem można ten budżet uważać za realny. Podał krytykę istniejącemu systemowi podatkowemu. Jako jedną z wielkich wadliwości uważa ściąganie wysokich opłat za zwłokę. Krytykował organizację urzędowania w Magistracie, przytaczając fakty na giniecie w biurach aktów i liczne uciążliwości dla stron, których

możnaby uniknąć przez odpowiedni podział czynności, z tego powodu stawia rezolucję na utworzenie osobnej komisji radzieckiej celem reorganizacji Wydziału podatkowego w kierunku rozgraniczenia go od ogólnych spraw finansowych. Klub jego głosować będzie za budżetem.

Imieniem Klubu sjonistycznego przemawiał dr. Rotfeld, który ustosunkował się krytycznie do działalności Klubu gospodarczego. Oświadczył się imieniem swego Klubu przeciw budżetowi.

Dr. Próchnicki w krótkim przemówieniu im. Klubu narodowo-demokratycznego oświadczył, iż ponieważ kompresja budżetu została dokonana przez skreślenie wydatków rzeczowych a nie zapomocą reorganizacji administracji, Klub jego wstrzyma się

od głosowania, natomiast jak najgorzej poprze zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu deklarację Wolnego Zjednoczenia radzieckiego w kierunku przywrócenia pełnego samorządu gminnego.

R. ks. Łopatyński oświadczył, że Klub ukraiński głosować będzie za budżetem.

Dr. Nowak-Przygodzki im. Zespołu stu, wygłosił długą deklarację, będącą wyrazem zadowolenia z dotychczas istniejącego ustroju i konfiguracji Rady miejskiej, jako najbardziej odpowiadającego obecnym warunkom naszego miasta. Oświadczył się im. swego klubu za budżetem.

Im. frakcji rewolucyjnej P. P. S. r. Janicki oświadczył się za budżetem.

Po przemówieniu r. Höflingera, odczytano obrady do dnia dzisiejszego.

Zmierzch stolicy filmowej.

Dzieją się rzeczy, o jakich dwa lata, czy nawet rok temu, największym pesymistom filmowym się nie śniło. Hollywood zanika i przechodzi do historii. Gwiazdy bledną. Najpopularniejsze figury srebrnego ekranu wycofują się w zacisze prywatnego życia, lub też zjawiają się na scenach teatrzyków Broadway'u. W Nowym Jorku panuje zatrzęsienie „gwiazd”, biura agentów teatralnych są przepelnione. Hollywood się skończył.

„Niema co, trzeba zaczynać od początku i na nowo się uczyć” — powiadają byłe gwiazdy, które karierę swą rozpoczęły od razu od srebrnego ekranu. „Teatr to dobra szkoła i dzięki Bogu można tam wrócić” — stwierdzają znów ze swej strony potentaci sceny, którzy dla złudnego zarobku przeszli niegdyś w służbę dziesiątej muzy, a których dziś Hollywood usunął. Dźwiękowcy wykończyli artystów i zwolna dobierają się do skóry wytwórców.

Kogoż to nie spotykamy dziś na giełdzie teatralnej Nowego Jorku? Interesującego Rod la Roqua wraz z małżonką, najpiękniejszą kobietą Hollywoodu — Vilmę Banky; czarnowłosą, figlarną Colleen Moore i jej przyjaciółkę nieodłączną Virginie Valley; Lina Basquette wraca do baletu. Nawet Liljana Gish przebywa w Nowym Jorku i stara się o engagement

do teatru. I Lya de Putti i Greta Nissen i Lilian Rode i całe zastępy tylu, tylu innych.

A tymczasem w Hollywood szereg gwiazd drugiego rzędu wypoczywa na laurach. Są to szczęściarze, którzy nie robią — a za to głównie otrzymują milionowe sumy. Otrzymują wynagrodzenie za to, że... nie grają! Towarzystwa filmowe wykombinowały, że to im się lepiej opłaca. Nie jest w świecie filmowym tajemnicą, że First National Picture Corporation wypłaciło Griffithowi około 2 mil. złotych, licząc w naszej walucie, za to tylko, że zrezygnował z zawartego kontraktu. Za to samo wypłaciło Towarzystwo Warner Brothers 50 tys. dolarów artyście Monte Blue. Również tak u nas popularny John Gilbert stracił powodzenie, gdy film przemówił. Towarzystwo wypłaciło mu więc czempredziej ćwierć miliona dolarów. ażeby jaknajrychlej „wypoczął”. Pomniejsi aktorzy, którzy nie posiadają jeszcze nazwisk o światowej sławie, a sążowani na skromne gaże, jak 100 tys. dolarów rocznie, rezygnują chętnie za jednorazową zapłatą 50.000 dolarów. Wytwórnia uważa to za dobry interes, woli bowiem zapłacić nawet wysoką odprawę aktorowi, aniżeli nakręcać i naświetlać film, zgóry skazany na wygwizdanie.

L. W.

Z sali sądowej.

Proces o zastrzelenie żony.

Na wstępie rozprawy poniedziałkowej przewodniczący wiceprez. Antoniewicz zwrócił się do stron z zapytaniem, czy godzą się na odczytanie zeznań świadków Józefy Bohdanowiczowej i Lachowiczówny, gdyż z powodu choroby na rozprawę przybyć nie mogły. Prokurator sprzeciwił się temu, natomiast obrona zgodziła się na odczytanie tych zeznań.

Dr. Pieracki wniósł o dopuszczenie dowodów z obustronnej korespondencji Bohdanów, w czasie pobytu Bohdanowej w Zakopanem.

Prokurator Tournelle prosi o powołanie w charakterze znawcy rusznikarza Sartoriego oraz wnosi na dopuszczenie do wizji lokalnej w Zakopanem, zarządzenie ekshumacji zwłok denatki, przy której to ekshumacji również miałby być obecny znawca Sartorie, co jednak pociągnęłoby za sobą przerwanie rozprawy.

W imieniu obrony sprzeciwia się wnioskom prokuratora dr. Akser, który równocześnie prosi o przymusowe dostawienie do sądu świadka Fleischera. Dalej prosi obrońca o dopuszczenie dowodów ze świadka Ignacego Haglera, zamieszkałego przy ul. Jachowicza 6, przed którym denatka miała się zwierzyć z zamiarów

niecznego wywiadu czy Marja Marecka bawiła ubiegłego roku podczas Zielonych Świąt w Zakopanem. Obrona sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, z wyjątkiem jednego wniosku o stwierdzenie, czy Marecka była w Zakopanem.

Po półgodzinnej naradzie Trybunał dopuścił dowód ze świadków Germańskiego, Freidmana i Szmerówny, a innym wnioskowi odmówił. Zaznaczyć należy, że Freidman swego czasu siedział w więzieniu w Nowym Sączu. Obecny jego pobyt jest narazie nieznanym. W każdym razie odsiadyuje karę w którymś z więzień polskich. Z tego powodu rozprawa musi być przerwana.

Z kolei odczytuje przewodniczący listy Bohdana. Są one utrzymane w uprzejmej formie, przyczem nie szczędził Bohdan żonie swej przykrych słów za to, że ciągle pisze o jego zdradzie. W jednym z listów pisze Bohdan: „Czemu ty się mnie czepiasz, ja nie jestem winien twojej manji przesładowczej, masz kłamliwych donosicieli, każdemu wierzysz, Antkowi, Marynce, tylko nie mnie”.

W ostatnim liście, pisany przez Bohdanową, w przededniu śmierci, pisze denatka następująco: „Nie chcę do ciebie wracać, nie narzucam ci się, masz rozkosz z kochanką, a żona jak pies musi być w domu. Życie ci za to zapłaci. Kłamstwo i fałsz nie ukryje się. Moje rzeczy daj matce na pamiątkę”.

List ten był datowany 10 czerwca 1930. Tego samego dnia wysłała list denatka do matki, w którym pisze, że chce wracać do domu na drugi tydzień. Prosi, by nikt nie mówił mężowi, że wraca. W poniedziałek rano chce wyjechać. Prosi, by matka zwróciła uwagę służącej, by ta popatrzyła, czy niema moli w futrach.

Po odczytaniu listów, odczytuje przewodniczący zeznania świadków, którzy do rozprawy nie stanęli, poczem ogłasza przerwanie rozprawy do 6 maja.

PIJ CIE
Wina RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

Międzynarodowy konkurs fotograficzny dla amatorów.

Firma Kodak zorganizowała międzynarodowy konkurs fotograficzny dla amatorów, który zarówno ze względu na wysokość nagród, jak i organizację, obejmującą nie tylko wszystkie kraje europejskie, ale i Amerykę, Japonię, Chiny i Australję, zapowiada się na największy konkurs w dziejach sztuki fotograficznej.

Ogólna suma nagród przekracza 100.000 dolarów; w 48 okręgach zostaną zorganizowane regionalne konkursy z nagrodami pieniężnymi. Wyróżnione fotografie zostaną w jesieni wysłane do Genewy. Z pośród nadesłanych fotografii komitet złożony z różnych narodowości wybierze 6 najlepszych, które otrzymają nagrody po 1.000 dolarów oraz złoty medal. Wyróżniona z pośród tych 6 fotografii otrzyma nagrodę w wys. 10.000 dolarów.

Protektorat nad konkursem objęło szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego, artystycznego i literackiego.

W Ameryce południowej, Indjach, Australji, Japonji, Chinach i kilku innych krajach konkurs już się rozpoczął. Na całym kontynencie europejskim konkurs rozpoczyna się 1 maja i trwać będzie do sierpnia.

Jak nas informują, polskie przedstawicielstwo firmy Kodak już opracowuje dokładne warunki konkursu w kraju.

Warunki te zostaną ogłoszone w prasie w dniach najbliższych.

KRONIKA

KWIECIEŃ

28

Wtorek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Witalisa

Gr.-kat. Arystarcha

Wschód słońca g 4 m 07

Zachód " g 18 m 35

Długość dnia g 15 m 09

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama. Środa, 29 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Bal maskowy“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, komedia muz. Joachimsa i Spolajskiego. (Ceny znizzone.)

Środa, 29 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga. (Ceny znizzone.)

TEATR MAŁY.

Wtorek, 28 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Modne małżeństwo“, komedia Verneuil'a. Występ H. Hałacińskiego. (Ceny znizzone.)

Środa, 29 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Interes z Ameryką“, komedia Franka. (Ceny znizzone.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Zofja Batycka jako „Kobieta, która się śmieje“.

CASINO: Greta Garbo jako „Anna Christie“.

CHIMERA: „Dziewczynka z U. S. A.“, z Anny Ondra.

COLOSSEUM: Harolda Lloyd'a „Rozkosze niebezpieczeństwa“ oraz „Student Rod la Roque“.

KOPERNIK: „Postrach salonów“.

LEW: „Wieczni głupcy“, film polsko-żydowski.

MARYSIENKA: „Postrach salonów“.

OAZA: „Skradziony testament“.

PALACE: Henryk Garat w swej najlepszej kreacji „Złodziej... miłości“.

PAN: „Porucznik Armand“.

PASAŻ: „Na zachód“ oraz „Przedwiosnie“.

PROMIEN: „Fanfary miłości“.

STYLOWY: „Ulica grzechu“.

Zegary i zegarki naprawia Smietana ul. Koper-

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że staraniem Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się we środę, dnia 29 kwietnia 1931 r. w sali Towarzystwa, Lwów, ul. Zimorowicza 9, odczyt p. prof. dr. inż. Włodzimierza Krukowskiego p. t.: „Taryfy elektryczne i liczniki do taryf specjalnych ze szczególnem uwzględnieniem drobnych odbiorców“. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przebiegami. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Doroczne przymusowe ochronne szczepienie przeciw ospie rozpocznie się w bieżącym roku 1-go maja i trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec. W myśl ustawy z dnia 19 lipca 1919 r. podlegają w roku 1931 obowiązkowi szczepienia, względnie rewakcytacji, dzieci w pierwszym roku życia t. j. urodzone w czasie od dnia 15 lutego 1930 do 14 lutego 1931 włącznie, następnie wszystkie dzieci w 7-mym roku życia t. j. urodzone w czasie od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1924 włącznie, dalej wszystkie dzieci obowiązane do szczepienia i rewakcytacji w roku 1930, których nie zaszczepiono i nierewakcywowano w bieżącym roku. Wszystkie osoby, których wskutek jakichkolwiek przyczyn nie zaszczepiono i nie rewakcywowano dotychczas w poprzednich latach, wreszcie te dzieci i osoby, które się dobrowolnie zgłosiły do szczepienia lub rewakcytacji. Szczepienie wykonają lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt o godzinie 5-tej popołudniu w lokalach, uwidoczniionych w ogłoszeniach.

Osoby, które nie zgłoszą się do szczepienia, względnie rewakcytacji, bez podania przyczyny uzasadniającej ich nieobecność, podlegają skutkom przewidzianym w ustawie.

Kolonja Rymanowska, organizowana od lat 47 przez Towarzystwo Kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie (sekretariat przy ul. Batorego 1, I p.), przyjmuje zgłoszenia dzieci na Kolonję leczniczą w Rymanowie-Zdroju. Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarską i grona nauczycielskiego. Przyjęci być mogą chłopcy i dziewczęta, urodzeni w latach 1917—1923, na sezon lipcowy lub sierpniowy. Opłata za 33-dniowy pobyt na kolonji (mieszkanie, pięciokrotne dziennie pożywienie, stała opieka lekarska, kąpiele mineralne) wynosi w bieżącym roku 130 zł. Do podania należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne (kursowe) względnie jego odpis, uwierzytelniony przez właściwą dyrekcję szkoły, 2) poświadczenie lekarza szkolnego z opisem stanu zdrowia dziecka i stwierdzeniem konieczności leczenia w Rymanowie, tudzież że dane dziecko niema podwyższonej temperatury ciała i otwartych ran, 3) dzieci, ubiegające się o znizkę w opłacie, świadectwo ubóstwa. Zauważa

Nowości na **placze wiosenne**poleca
Firma

Ludwik Balski

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7

TOWARY DOBOROWE —

CENY FABRYCZNE. —

Obchód 10-lecia powstania śląskiego w stolicy.

W dniu 2 i 3 maja odbędą się w Warszawie uroczystości, poświęcone obchodom dziesiątej rocznicy powstania śląskiego.

W sobotę dnia 2 maja b. r. o godz. 9-tej r. odbędzie się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych powstańców, które odprawi biskup polowy ks. Gall. Jednocześnie wartę przy grobie Nieznanego Żołnierza, obejmą członkowie Legionu Śląskiego, uczestnicy powstania. O g. 18-tej odbędzie się przy udziale przedstawicieli Rządu Uroczysta Akademia

w sali Rady Miejskiej, na której przemawiać będą uczestnicy trzeciego powstania śląskiego, w części koncertowej zaś wezmą udział artyści Opery Warszawskiej z Ignacem Dygasem na czele.

W niedzielę dnia 3-go maja odbędzie się o godz. 12-tej Akademia dla młodzieży, organizowana przez Akad. Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Uroczystości poprzedzą krótkie prelekcje o powstaniu śląkiem, które wygłaszać będzie młodzież akademicka w dniu 29 bm. w szeregu kin.

Walne Zgromadzenie

Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych.

Na odbytem niedawno pod przewodnictwem Wł. ks. Czetwyrńskiego walnem zgromadzeniu Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, złożył Dyrektor Towarzystwa dr. M. Treter, sprawozdanie z czynności Towarzystwa w zakresie literatury, teatru, muzyki i sztuk plastycznych za cały ubiegły okres czasu. Na ten temat rozwinęła się następnie dyskusja, w której zabierali głos m. in. A. Szyfman, L. Różycki, A. Pronaszko, T. Pruszkowski, M. Gliński; w dyskusji podkreślono konieczność żywszej ak-

cji w dziedzinie muzyki, oraz uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Spr. Zagranicznych z memorjałem, wyrażającym potrzebę wydatniejszego finansowego poparcia prac i zamierzeń Towarzystwa, powołanego w r. 1926 przez Rząd do zaznajamiania cudzoziemców z naszą artystyczną kulturą. Następnie odbyły się wybory członków Rady Towarzystwa, a na zebraniu Rady — członków Prezydium, do którego weszli: J. Targowski, Wł. Skoczyński, A. Szyfman, L. Chrzanowski. Z. Nałkowska i Zb. Drzewiecki.

Nagroda naukowa m. Lwowa.

Wczoraj popoł. pod przewodnictwem wicepr. d-ra Kubali odbyło się posiedzenie komitetu dla przyznania nagrody naukowej m. Lwowa im. Benedykta Dybowskiego z działu przyrodniczo-matematyczno-technicznego.

Komitet przyznał tę nagrodę prof. dr. Maksymilianowi Thulliemu b. rektorowi Politechniki lwowskiej.

profesorowi honorowemu Politechniki i senatorowi.

Laureat nagrody m. Lwowa prof. dr. Maksymilian Thullie jest europejską powagą naukową na polu obliczeń statystycznych. Dzieła jego o budowie mostów tworzą już dużą bibliotekę. Mimo sędziwego wieku prof. dr. Thullie nie ustaje w pracy na polu naukowym.

Koncert skrzypka francuskiego.

Robert Soetens, skrzypek francuski przybędzie do Lwowa dnia 1 maja z inicjatywy „Francuskiego Stowarzyszenia Propagandy i Wymiany Artystycznej“. Ten wielki artysta, którego talent zabłysnął zagranicą, ceniony jest przez wszystkich, którzy mieli sposobność go słyszeć, w szczególności zaś znany jest i ceniony jako znakomity odtwórca Bacha. Wykonanie dzieł tego kompozytora daje sposobność do wykazania jego inteligencji muzycznej i doskonałej techniki. — Bogaty program obejmujący wszelkie rodzaje stylów, poczynając od dzieł klasycznych a skończywszy na współczesnych, da sposobność do wykazania bogatej skali jego interpretacji i niezawodnego smaku artystycznego oraz umiaru gry nie szukającej łatwych efektów. Należy się spodziewać, że muzyczna publiczność Lwowa nie zaniedba sposobności zapoznania się z tym młodym, jednak już wielkim artystą.

Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy okręgu ziem południowo-wschodnich uchwalił następujące rezolucje: 1) piętnuje z największym oburzeniem urągające poczuciu prawa i kultury obłudne tolerowanie przez władze gdańskie zamachów na życie, zdrowie i mienie obywateli polskich; 2) wzywa społeczeństwo do zajęcia stanowczej i konsekwentnej postawy wobec prowokacji gdańskich; 3) wyraża Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej wdzięczność za jego dotychczasowe godne i twarde stanowisko; 4) śle braterskie pozdrowienie Polakom w Gdańsku i wzywa ich do wytrwania na placówce zapewniając ich, że cała Polska stoi za nimi, gotowa do najskuteczniejszego ich poparcia.

Zamach samobójczy. „Kazika“, kobieta nieznanej nazwiska, targnęła się na rogatce Żółkiewskiej na swe życie, wypijając większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do Szpitala.

Zderzenie tramwaju „8“ z autobusem nr. 91,340 nastąpiło wczoraj w ul. Kazimierzowskiej. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, jeno autobus nie wyszedł z tej opresji bez szwanku.

NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY.

Najtańszem źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7. Cena męskiej koszuli, wedle najnowszego kroju wykonanej z pierwszej jakości materiału, wraz z 2 kołnierzykami wynosi obecnie zł. 11.—.

Wystawy firmy Wittels zawierają najpiękniejsze wzory materiałów bieliźnianych. Firma Wittels prosi o oglądanie materiałów bez przymusu kupna. 2939

KRAJOWA

JAROSŁAW. „Biały Krzyż“. Ukonstytuowało się tu Koło Polskiego Białego Krzyża, z przewodniczącym zarządu, radcą Województwa E. Prezentowiczem na czele.

KOŁOMYJA. Z turystyki. W lokalu Towarzystwa Szkoły Ludowej odbyło się walne zebranie członków oddziału Czarnohorskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu oraz kasowe, poczem wybrano nowy zarząd. Zarząd oddziału w okresie sprawozdawczym m. in. kontynuował budowę schroniska w Worochcie, zaopatrywał znakami 62 km. szlaków górskich w rejonie gór Czywczyńskich, oraz urządził kilkanaście wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

BRODY. Tragiczny wypadek. W gminie Czeplie 9-letni chłopak, bawiąc się na świeżo zoranej roli, znalazł zapalnik od pocisku armatniego. Manipulując nim, spowodował eksplozję, wskutek której otrzymał ciężkie rany i w godzinę później zmarł.

ROWNE. L. O. P. P. — „Ridna Chata“. Odbyła się tu uroczystość otwarcia modelarni samolotów miejscowego oddziału LOPP. Otwarcia dokonał prezes zarządu LOPP, zastępca starosty Berg, przy udziale licznych gości z całego Wołynia.

W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie klubu ukraińskiego „Ridna Chata“. Klub ten, mający być ogniskiem twórczej pracy polsko-ukraińskiej, założony został przez grono inicjatorów z psem Skrypnikiem na czele.

ŁUCK. Kurs polonistów. Staraniem Kuratorium okręgu szkolnego wołyńskiego, zorganizowano w Równem 9-dniowy kurs dla nauczycieli polonistów z Wołynia i Polesia. Otwarcia dokonał kurator Jan Firewicz.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Zgon Jana Götza-Okocimskiego.

W Okocimiu zmarł w 67-mym roku życia Jan Götz-Okocimski, b. prezes Koła polskiego w wiedeńskiej Radzie państwa, b. poseł do Sejmu galicyjskiego, przemysłowiec i działacz społeczny bardzo wybitny.

Jeden z założycieli i długoletni prezes Towarzystwa Ekonomistów w Krakowie, czynny członek Związku przemysłowców i Stronnictwa Prawicy Narodowej, mieszkał stale w Okocimiu, gdzie zdobył zaszczytny i wiele mówiący przydomek „ojca ubogich“. Browar okocimski postawił na poziomie, wytrzymującym konkurencję z największymi zakładami w Czechach i Austrii. Zgon jego wywołał w szerokich kołach szczery żal.

Regulamin dla Rad miejskich.

W dążeniu do ujednolicenia i usprawnienia organizacji pracy samorządów miejskich, Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje specjalny regulamin dla Rad miejskich ziem zachodnich. Po uzgodnieniu projektu z czynnikami zainteresowanymi, zamierza Min. Spraw Wewn. wydać regulamin wzorowy i zalecić go miastom do uchwalenia.

„Świat“. Tygodnik. Ostatni (17) zeszyt „Świata" z 25 kwietnia przynosi w artykule wstępnym ciekawe oświetlenie przełomu na półwyspie iberyjskim pióra W. Giełżyńskiego; dalszy ciąg ankiety na temat „Książka w koszu“; wrażenia z pobytu w Wilnie Magdaleny Samozwaniec; „Djalogi tramwajowe“ Wacława Grubińskiego oraz żywo napisaną kronikę p. t. „Tydzień Świata“.

Król Alfons — prezesem trustu przemysłowców.

Jak sobie radzą na wygnaniu zdetronizowani monarchowie.

Król-businessman. — Król — prezesem trustu przemysłowego. — 150.000 dolarów pensji. — Ex-królowie mają się dobrze. — Rentjerzy bez koron.

W dobie powszechnego bezrobocia ex-królowie wynajdują sobie zajęcie. Zaledwie król Alfons przybył do Paryża, angielscy finansisci zdążyli mu już zaproponować wysokie intratne stanowisko prezesa potężnego trustu międzynarodowego, którego kapitał zakładowy wynosi 25 milionów funtów szterlingów. W kołach angielskich businessmanów ex-król Alfons hiszpański uchodzi za bardzo zdolnego finansistę i przedsiębiorczego organizatora. Jego zasługą jest, twierdzi londyńska City, że zaniedbana pod względem przemysłowym Hiszpanja zbudowała liczne nowoczesne fabryki, że rozszerzyła i pogłębiła swe porty, posiadała szereg potężnych stacji elektrycznych o wodnym napędzie i wreszcie — uzyskała świetne drogi samochodowe. Wszyscy z podziwem podnoszą, że mało który monarcha w Europie umiałby tak dobrze gospodarować swym własnym majątkiem, jak król Alfons. Nie mniej godną podziwu jest przezorność króla - businessmana, który, przeczuwając niepewną sytuację monarchii w swej ojczyźnie, po cichu „ewakuował” swój prywatny majątek, sięgający dwóch milionów funtów, do londyńskich banków.

Działalność przedsiębiorstwa, które ex-królowi Alfonsowi zaproponowało stanowisko prezesa, znana jest Alfonsowi XIII oddawna. Jest to wielki koncern, obejmujący kraje Europy zachodniej i środkowej oraz obydwa Ameryk. Czysty zysk trustu wyniósł w ubiegłym roku z górą 1 milion funtów. Odpowiednie propozycje czyniono ex-królowi jeszcze latem ubiegłego roku, gdy monarchja w Hiszpanji poważnie chwiejała się. Oczywiście, wówczas były to tylko rozmowy wstępne, których finalizacja nastąpi prawdopodobnie wkrótce, o ile... o ile tylko król Alfons zgodzi się na oficjalną rezygnację z praw do tronu; lub też w czerwcu — jeśli będzie on czekał na decyzję Konstytuancy. Pensja prezesa trustu wynosi 150.000 dolarów rocznie. Jak na „pozbawionego posady” króla, posiadającego pozatem 2 miliony funtów w majątku, — suma dość jeszcze pokaźna.

Zresztą i pozostali zdetronizowani monarchowie, których liczba wzrasta

w ostatnich czasach, a którzy pędzą przeważnie beztrudny żywot pomiędzy Londynem, Paryżem a Riwjerą, mają się pod względem materialnym nienajgorzej. Portugalski ex-król Manuel panował kilka miesięcy zaledwie, lecz udając się w r. 1911 na wygnanie wywioził 2 i pół miliona dolarów, pozatem rząd republiki portugalskiej wypłaca mu stałą „pensję” — 40 tysięcy dolarów rocznie.

Były szach perski Ahmed Szach liczył zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy zmuszony był do opuszczenia swej ojczyzny. Był jednak o tyle dowcipny, że przywioził do Paryża przeszło 5 milionów dolarów i ogromnej wartości kosztowności. Wystarczyło mu to na bardzo wystawne życie na Riwjerze, na otoczenie się pięknymi damami i na przegrywanie wielkich sum w Monte Carlo. Ex-szach zmarł przed rokiem, licząc 32 lata.

Zdezonizowany maharadża Indoru, Tukadzi Rao III-ci, który przed kilku laty wolał zrzec się tronu, aniżeli dopuścić do śledztwa w sprawie porwanej tancerki Mumtaz Begum, przybył do Londynu z 25 milionami dolarów. Na okręt przenosili go w Indorze w lektyce, dzięki czemu maha-

radża „przeszmuglował” pod swem łóżem wielką ilość pereł, brylantów i innych kosztowności. Jest on tak bogaty, że swej amerykańskiej żonie, miss Nancy Miller, darował dożywotnią rentę 60.000 funtów szterlingów rocznie.

Najlepiej wyszedł pod względem majątkowym Wilhelm II, w którego rękach naród niemiecki, z hojną wspaniałomyślnością, pozostawił ogromne majątki ziemskie wartości przeszło 125 milionów dolarów, 53 pałace i zamki. W gotówiznę posiada Wilhelm przeszło 10 milionów dolarów. Nie przeszkadzało mu to, gdy marka papierowa spadała, i dochody z majątków ziemskich były „nikłe”, kazać sobie przysłać do Holandji... dwie pary pantofli nocnych, szafę do szczonek do zmiatania i dwie umywalki... Jest on dziś jednym z najbogatszych ludzi w Europie!

Amanullah szczyci się, że opuścił Afganistan z 6-ma funtami w kieszeni. Ale podczas swej poprzedniej bytności w Europie „zabezpieczył” się, pozostawiając w bankach francuskich 25 milionów dolarów i kosztowności za 2 i pół miliona dolarów. H.

Włoskie biuro informacji uniwersyteckich.

Włoska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej zawiadomiła Komisję Polską o utworzeniu w Rzymie włoskiego Biura Informacji Uniwersyteckich: (Centro Nazionale Italiano d'Informazione Universitarie per studenti stranieri e italiani residenti all' Esterno. Roma, Salita del Grillo 1.)

Biuro to ma na celu bezpłatną pomoc i ułatwianie cudzoziemcom wyższych studiów we Włoszech. Biuro drogą korespondencji udziela: informacji, ułatwia zapisy do szkół wyższych przed przybyciem studenta do Włoch, zawiadamia o stypendjach przeznaczonych dla cudzoziemców, propaguje wydawnictwo informacyjne (biuletyny i pisma) przeznaczone dla studentów z zagranicy, na żądanie wy-

syła bezpłatnie roczniki, programy wykładów oraz wskazówki dla pragnących studiować we Włoszech, współpracuje ze wszystkimi organizacjami włoskimi o charakterze naukowym, utrzymuje stosunki z głównymi towarzystwami kulturalnymi zagranicą — z biurami informacji uniwersyteckich przedewszystkiem, udziela informacji o kosztach utrzymania, wycieczkach naukowych, teatrach i uzyskuje dla zgłaszających się obniżenie opłat.

Należy dodać, że w Polsce, przy Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, już od r. 1925 istnieje „Polskie Biuro Uniwersyteckie” (Warszawa, Pałac Sztaszica, lokal Kasy im. Miąnowskiego) pod doświadczeniem kierownictwem prof. O. Haleckiego, założyciela i pierwszego sze-

fa Sekcji Stosunków Uniwersyteckich w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu.

Co usłyszymy przez radio?

Sroda, 29 kwietnia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. Godz. 14.35: Lwowski kącik harcerski. — 15.15: Pogadanka szachowa. — 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: „Wawel jako środowisko muzyczne w dawnych wiekach”, wył. dr. Adolf Chybiński, prof. Un. J. K. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru-variété „Bagatela” we Lwowie, orkiestra p. Alfreda Melodysty.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.15: Przerwa. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Lwowski kącik harcerski. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Radjokronikę wył. dr. Marian Stępowski. — 15.15: Kącik szachowy, w opr. Kom. redakc. Lw. Ligi Szachowej, prelegent p. Stan. Turkowiński. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Zeromski”, wył. prof. St. Adamczewski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Europa i Polska przed wojną światową”, wył. dr. Wacław Lipiński. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: „Zagadki i szarady”, podyktuje p. Henryk Ładosz. Program dla dzieci starszych i młodzieży: Kwadrans literatury słowniwej. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy. Odczyt dyr. Smigielskiego p. t. „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i życiu publicznym”. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny, w wykonaniu orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: „Wawel jako środowisko muzyczne w dawnych wiekach”, wył. dr. Adolf Chybiński, prof. Un. J. K. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny. Wykonawcy: Irena Dubiska (I-sze skrzypce), Mieczysław Fliegerbaum (II-e skrz.), Mieczysław Szaleski (altówka) i Zofia Adamska (wioloncz.). — 21.15: Transmisja z Warszawy. Audycja japońska literacko-muzyczna. — 22.05: Transmisja z Warszawy. Audycja słowniwej. — 22.35: Szarady i zagadki w opr. p. St. Jerzego Nowaka. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru-variété „Bagatela” we Lwowie, orkiestra p. Freda Melodysty.

Z Teatru Wielkiego.

**„BAL MASKOWY”, opera w 3 aktach (5 odsłonach)
J. Verdiego.**

Opera Verdiego p. t. „Bal Maskowy” posiada wszystkie dodatnie i ujemne cechy włoskiej opery z drugiej połowy XIX. wieku. Powiedzmy zresztą od razu, że w ręku tak potężnego geniusza i znakomitego znawcy sceny, jakim był Verdi, jej ujemne cechy, w porównaniu do całości reprezentowanego nią „genre-u” redukują się niemal do minimum, tyle tu świeżości inwencji, bogactwa melodji, tak subtelnie zostały tu rozmieszczone i u-stosunkowane element tragiczny i komiczny w muzyce, z drugiej zaś strony współudział czynnika solistycznego i zespołowego. Wprowadzie wszystkie te momenty wystąpić miały z większą jeszcze wyrazistością w ostatnich operach Verdiego, jak „Aida”, „Potęga Przeznaczenia” i „Falstaff” (który niestety po tak niewielkiej stosunkowo liczbie przedstawień zeszedł zbyt prędko z afisza), dając i tu jednak odczuć potężny pazur lwa, którym był ów bezsprzecznie największy obok Wagnera mistrz muzyki dramatycznej nowszych czasów. Dziś jeszcze, w kilkadziesiąt lat po powstaniu tej opery, w epoce „rze-

czowości” i upadku wszelkiej muzyki operowej, kornie chylimy czoła przed dziełem tak wielkiego talentu i zachwycamy się nieskazitelnym pięknem jego jasnych i słonecznych, z radości i ducha specyficznie włoskiego poczętych walorów estetycznych.

Wszystkie te jednak momenty, które — choć przepojone bogactwem geniusza twórczego Verdiego i przeniesione na plan nierównie wyższy w porównaniu z przeciętnym poziomem opery włoskiej tej doby — pozostają jednak cechami całego kierunku, nie reprezentowanego, mają jednak i swą stronę ujemną. Ta ostatnia wyraża się w zasadniczym konflikcie, stanowiącym punkt centralny wszelkich zagadnień i istoty muzyki dramatycznej jako takiej wogóle. Konflikt ten opiera się na zasadniczej różnicy muzyki i słowa, jako czynników wrażeń estetycznego i wynikającej stąd niemożliwości ich syntezy w dziele sztuki. Tragedja grecka, muzyka wokalna Kościoła średniowiecznego, opera florencka XVII wieku, reforma Glucka w XVIII., a Wagnera w XIX. wieku, wreszcie dramat ekspresjon-

istyczny w XX. wieku próbowali naderemnie syntezy słowa i muzyki. Poza wypadkami poszczególnymi próby te nie doprowadzały nigdy do zadowalających rezultatów. Nigdzie jednak może rozbieżność obu elementów, składających się na operę, nie występuje w sposób tak rażący, jak w operze włoskiej z epoki Verdiego. Tekst został tu zupełnie podporządkowany muzyce, efekty wokalne zajęły miejsce akcentów dramatycznych, niema więc miejsca ani na staranie o literacką formę tego tekstu, ani o jego wyrazistość, gubiąc się do-szczętnie w barokowych zwojach koloratur i ornamentów wszelkiego rodzaju. Epoka nasza, skłaniająca się do zasady samowystarczalności poszczególnych sztuk, stąd wrogo usposobiona do dramatu muzycznego, a tem bardziej do opery, specjalnie żywo odczuwa te braki opery włoskiej. Chwilami, jak n. p. w ostatniej scenie „Bal Maskowego” (gdy spiskowcy, postawieni oko w oko ze swą ofiarą czekać muszą cierpliwie z wykonaniem zamachu na ukończenie duetu miłosnego!) graniczące wprost z komizmem. Przy całym podziwie dla muzyki Verdiego przeszkadzają nam one zbyt silnie w wytworzeniu jednolitego wrażenia artystycznego.

Dyrekcja Opery lwowskiej włożyła dużo starań w spektakl Verdiego, który też — na ogół — stał na

ważnym poziomie wykonawczym. Na pierwszym miejscu stanęły tu z natury rzeczy kreacje wokalne, i to pań Walewskiej i Szlemińskiej. Pierwsza jest specjalnie predysponowana jako odtwórczyni Verdiego dla swego wybitnie pięknego, równego głosu, nienagannego sposobu prowadzenia kantyleny i subtelnego stosowania efektów dynamicznych, druga, również głosowo bardzo dobrze usposobiona, wywiązała się z precyzją z partji koloraturowej pania. Muzykalnie i poprawnie interpretowała też swą partję p. Soblewska. Z partji męskich wymienić należy p. Czarneckiego, który tego wieczoru głosowo mniej może szczęśliwie, niż zwykle, usposobiony, dał doskonałą postać sceniczną, i p. Warcha, którego piękny materiał głosowy zyskałby jednak niewątpliwie, gdyby nie stosował ustawicznie maximum nasilenia dynamicznego i dramatycznego. PP. Syroczewski, Romanowski, Horowitz i Hłady w mniejszych partjach dostroili się do poziomu całości, podobnie, jak i dobrze wyćwiczona orkiestra pod batutą p. Zuni i znakomicie brzmiące chóry. Oprawa sceniczna, reżyserja i produkcja baletowe nie zaszły się specjalnie w stosunku do poprzednich przedstawień ani pozytywnie, ani negatywnie.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Zamknięcie rachunków

Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu Spółki Akcyjnej we Lwowie

za ósmy rok administracyjny t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA

	Zł.	Zł.	Zł.
I. Nieruchomości:			
1. Budynki fabryczne		585.000—	
2. Maszyny i urządzenia techniczne		600.700—	
stan wg. bilansu otwarcia z dnia 1. I. 1930		41.300—	642.000—
przybyło w roku 1930			1,227.000—
II. Ruchomości:			
Cysterny, samochody, urządzenie biurowe i zaprzęgi			51.000—
III. Gotówka			
w kasie			14.739.84
IV. Zapasy:			
1. Surowce, różne materiały i banderole		150.968.12	
2. Drożdże i spirytus		20.515.80	171 483.92
V. Wierzytelności			
po potrąceniu zobowiązań			104.085.95
VI. Papiery wartościowe			
w depozycie		663.026—	
		2.231.355.71	

Dyrekcja:
Dr. Fritz Simmer m. p.
Izydor Goldberg m. p.
F. Schöckl m. p.

Lesienice, w styczniu 1931 r.
Za zgodność z księgami:
Rewidenci
S. Reitmann m. p. Dr. Juliusz Schor m. p. Dr. Józef Bach m. p.

PASYWA

	Zł.	Zł.	Zł.
I. Kapitały:			
1. Kapitał akcyjny		1,000.000—	
2. Kapitał zapasowy		299.596.79	
3. Kapitał rezerwowy		351.287.60	1,650.884.39
II. Fundusz amortyzacyjny			
stan wg. bilansu otwarcia z dnia 1. I. 1930		165.800—	
odpisy za rok 1930		86.850—	252.650—
III. Niepodjęte dywidendy			
za rok 1927		975—	
za rok 1928		1.354.86	
za rok 1929		2.625—	4.954.86
Suma pasywów			1,908.489.25
IV. Czysty zysk			
z roku 1930		295.490.60	
pozostałość zysku z roku 1929		27.355.86	322.846.46
		2,231.335.71	

Główny buchalter
Mojżesz Horowitz m. p.

WYDATKI

	Zł.	Zł.	Zł.
I. Koszta produkcji			
1. Materiały		743.956.51	
2. Ruch i administracja			
Płace robotnicze, wydatki laboratoryjne, pobory			
urzędnicze, utrzymanie własnych środków trans-			
portowych, ogólne koszty ruchu i konserwacji etc.		944.647.39	
3. Podatki			
dochodowy, obrotowy i inne		274.495.27	
4. Świadczenia socjalne			
Kasa chorych	21.211.02		
Ubezpieczenie pracowników umysłowych	9.351.20		
Ubezpieczenie od wypadków	7.714.74		
Fundusz bezrobocia	3.887.46	42.164.42	2,005.263.59
II. Odpisy:			
1. Od nieruchomości		17.550—	
od budynków fabrycznych		64.200—	81.750—
2. Od maszyn i urządzeń technicznych			
od ruchomości		5.100—	86.850—
od ruchomego inwentarza			
		Razem	2,092.113.59
III. Czysty zysk			
w roku 1930		295.490.60	
pozostałość zysku z roku 1929		27.355.86	322.846.46
		2,414.960.05	

Dyrekcja:
Dr. Fritz Simmer m. p.
Izydor Goldberg m. p.
F. Schöckl m. p.

Lesienice, w styczniu 1931 r.
Za zgodność z księgami:
Rewidenci
S. Reitmann m. p. Dr. Juliusz Schor m. p. Dr. Józef Bach m. p.

DOCHODY

	Zł.	Zł.	Zł.
I. Sprzedaż			
Drożdży i spirytusu			2,387.604.19
po potrąceniu podatku banderolowego			
II. Pozostałość zysku			
z roku 1929			27.355.86
			2,414.960.05

Główny buchalter
Mojżesz Horowitz m. p.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE

T. 521/30. Marji Sławińskiej we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 50921 na kwotę 69.76 dolarów. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 3678

Sąd okręgowy.

Lwów, 10 marca 1931.

T. 7/28. Księdzu Alojzemu Sierzędze proboszczowi we Wrzawach zaginęły 4% 56 letnie listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Serja I, Nr. 680, 1375, 1377, 6417, każdy do 20.000 koron w. a. Serja II, Nr. 10186 opiewający na 10.000 koron w. a. Serja III, Nr. 28205, 41164, 42786, 5280, 54117, 54673, 55996, 56026, 56027, po 2.000 kor. w. a. Serja V, Nr. 38822, 43210 po 200 kor. w. a. zawinkulowane na rzecz Fundacji Kaliksta bar. Horocha we Wrzawach, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku. Po tym czasie Sąd uzna akcje te za umorzone. 3679

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 25 marca 1928.

LICYTACJE

E. 72/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 maja 1931 godz. 9 przedpół. w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacja realności 35/64 whl. 506 gm. Koniów, oszacowana na 656 zł. Najniższa oferta wynosi 437 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3694

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 30 marca 1931.

E. V. 9818/30/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Skarbu Państwa przez Prokuratora Gen. Rz. P. Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 27 maja 1931 o godz. 9 przedpół. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następującej realności: Księga gruntowa Drohobycz Lisznia, whl. 394. Oznaczenie realności. W skład tej realności wchodził p. b. 234, na której pobudowany jest dom mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2429 zł. Najniższa oferta 2429 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3695

Sąd grodzki, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 kwietnia 1931.

E. I. 3417/30/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izydora Mandelbauma odbędzie się

dnia 20 maja 1931 o godz. 8.30 rano w biurze Nr. 26 licytacja realności, a to: 1/4 whl. 141, 1/4 397, 1/8 117, 1/12 118 i 3/16 140 części gminy Zawodka. Do realności whl. 118 należą przynależności: 5 jabłoni, 6 grusz, 3 jesiony, 4 jodły, 4 dęby i 3 wierzby, oszacowane na 820 zł. Najniższa oferta 840 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3696

Sąd grodzki, Oddział I.

Kalusz, dnia 16 marca 1931.

E. 5266/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1931 o godz. 9 przedpół. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja realności obj. whl. 884 gm. Kujdańce, składającej się z parc. grunt. 484/21 i 484/22, stanowiących rolę, wartości szacunkowej 356 zł. Najniższa oferta 2375 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3697

Sąd grodzki, Oddział I.

Kołomyja, 16 marca 1931.

E. V. 3046/30. Strona zobowiązana Marcin Kluz syn Józefa w Krasnem Nd. 260. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Zofji Nowaczyńskiej w Rzeszowie, ul. Zamkowa 1. 17 odbędzie się dnia 26 maja 1931 o godz. 9-tej przedpół. w biurze Nr. 7, parter, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Krasne, whl. 111. Oznaczenie realności: Realność tworzą pgr. o obszarze 3 morgi 1258 sążni i pastwisko o obszarze 54 sążni, z czego 7/8 części zlicytować się mających stanowi własność zobowiązanego. Wartość szacunkowa 7/8 części zobowiązanego 10.681 zł. Najniższa oferta 7.120 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3700

Sąd grodzki.

Rzeszów, 5 stycznia 1931.

E. V. 2844/27. Strona zobowiązana: Jakób Grzegorzczuk w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Jaworz. Komunal. Kopal. węgla S. A. przez adw. Dra Józefa Steinberga w Krakowie odbędzie się dnia 19 maja 1931 o godz. 9 przedpół. w biurze Nr. 7, parter, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów. Whl. 333. Oznaczenie realności: Cała realność składa się z p. bud. lkat. 466, powierz. 762 m. kw. oraz z pgrt. lkat. 650/4—651, 653 o łącznej powierzchni 3.513 m. kw. czyli realność cała mierzy pow. 4.275 m. kw. Na parc. bud. etoi dom czynszowy drewniany, blachą kryty, wewnątrz wyprawiony o 4 sieniach, 8 mieszkaniach, każde złożone z jednego pokoju i kuchni, pod sienią piwnica, dom w dobrym stanie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 68.830 zł. Najniższa oferta 45.886 zł. 60 gr. Do realności whl. 333 ks. gr. gm. kat. Rzeszów

należą następujące przynależności: studnia z wyciągiem, 160 m. sztachetowego plotu, 12 małych szczepów owocowych, 20 wierzb, 4 suche wierzby, oszacowane na 370 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3701

Sąd grodzki.

Rzeszów, dnia 17 marca 1931.

E. 41/30. Edykt licytacyjny. Dnia 19 maja 1931 o godzinie 10 odbędzie się w biurze Nr. 7 tutejszego Sądu licytacja realności whl. 38 a. gm. Orchowice wraz z przynależnościami. Grunt oceniono na 15.000 zł., zaś chatę i stodołę oceniono na 3000 zł. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.500 zł. 3702

Sąd grodzki, Oddział I.

Sądowa Wisznia, dnia 10 marca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 5682/31/19 R. Edykt. Poniżej wymienione Sądy grodzkie odnowiły względnie założyły wykazy hipoteczne, zaginione bądź to wskutek wypadków wojennych, bądź też z innych przyczyn, a to: 1) Sąd grodzki w Głogowie całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Wysoka, oznaczone liczbami 622, 623, 630, 631, 711, 712, 713, 728 do 733, 761 do 865 i 947 do 955. — 2) Sąd grodzki w Rozwadowie całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zalesie Pniowskie, oznaczone liczbami od 1 do 97, oraz od 271 do 276. — 3) Sąd grodzki w Nisku całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej, a) dla gminy katastralnej Wólka Łętowska, oznaczone liczbami 1 do 59, 61 do 170, 172 do 183, 185 do 194, 196, 197, 199 do 204, 206 do 220, 222 do 231, 233, 234, 236 do 249, 251 do 261, 263, 264, 266, 267, 268, 270, 272, 273, 276 do 291, 293, 294, 295, 297 do 301 i 303 do 316. — b) Dla gminy katastralnej Jeżowe, oznaczone liczbami 7, 8, 9, 10, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 34, 467 do 927, 929 do 998, 1000 do 1218, 1220 do 1239, 1246 do 1253, 1289 do 1293, 1295, 1318 do 1325, 1328 do 1355, 1472, 1511 do 1630, 1716, 1724, 1728, 1991 do 2112, 2114 do 2160, 2301 do 2413 i 2415 do 2485. — c) dla gminy katastralnej Łętownia, oznaczone liczbami 1, 16, 141 do 270, 272 do 421, 431 do 437, 451, 561, 689 do 735, 737 do 744, 746 do 853, 946, 1101 do 1220, 1341 do 1416, 1418 do 1620 i 1900 do 1970. 4) Sąd grodzki w Skawinie całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skawina, oznaczone L. 274 do 276, oraz wykazy hipoteczne dla gminy kat. Mogilany, oznaczone L. 500. — Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzić w życie dnia 10 maja 1931.

Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. — Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, 1896 austr. dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 10 maja 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób. — b) osoby, które już przed dniem 10 maja 1931 nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albowiem prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do danego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 10 sierpnia 1931 włącznie w odnośnych Sądach grodzkich, a więc ad 1) w Sądzie grodzkim w Głogowie, ad 2) w Sądzie grodzkim w Rozwadowie, ad 3) w Sądzie grodzkim w Nisku, ad 4) w Sądzie grodzkim w Skawinie, w których odnowione wykazy można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw trzecim osobom, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeponych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosi się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. — Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 3627-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1931.

UPADŁOŚCI

I. Sa 96/30/23. Postępowanie ugodowe dłużnika Samuela Zimmeta kupca w Trembowli zostało zastanowione, (wierzyciele odrzucili projekt ugody). 3671

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 13 marca 1931.

Sa I. 69/30/11. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Brandesa kupca w Tarnopolu zastanawia się (dłużnik wnioskuje swój cofnąć). 3670

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 18 września 1930.

Automobilowy wyścig okrężny.

Dnia 7 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie poraz drugi wyścig okrężny na trójkącie ulic Pełczyńskiej, Stryjskiej i Kadeckiej. W tym roku jednak wyścig ten odbędzie się poraz pierwszy jako międzynarodowy i jest wstawiony w kalendarz sportowy Międzynarodowego Związku Automobilistów w Paryżu. Program tamtego-roczny jest o tyle zmieniony, że wszystkie biegi są przedłużone i tak meta wozów wyścigowych wynosi 152 klm., wozów sportowych 76 klm., wozów turystycznych 45 klm. Naturalnie, że przedłużenie mety każdego z biegów wzbudzi większe zainteresowanie u publiczności, a szczególnie w kategorii wozów wyścigowych, których bieg trwać będzie około dwie

godziny, przyczem każdy wóz będzie przynajmniej jeden raz musiał w drodze tankować. Miejsce obsługi dla każdego wozu będą urządzone w pobliżu trybun, by publiczność mogła tę czynność obserwować.

Wyścig ten w roku bieżącym wzbudza wielkie zainteresowanie zagranicą i już dzisiaj zgłosiło swój współudział kilku zawodników zagranicznych, a przede wszystkim wielką atrakcją jest prawdopodobny współudział Hansa Stucka, który zwrócił się do Małopolskiego Klubu Automobilowego o przysłanie mu propozycji wyścigu, oświadczając iż ma zamiar wziąć w nim udział.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 kwietnia.
Obroty giełdowe: Chodorów 113.—.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 kwietnia.
Zboża chłebowe spadły znacznie w cenie z powodu słabego zainteresowania. Zaznacza się zniżka w jęczmieniu i owsie, nadto potaniały: wyka, otręby, hreczka. Podrożał groch.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIĘŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	28—	28:50
pszenica zbiorowa ex 1930	26—	26:50
żyto jednol. ex 1930	24—	24:25
żyto zbiorowe ex 1930	23:50	23:75
jęczmień browarowy	25—	25:50
jęczmień przemysłowy	23—	23:50
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	25—	25:50
owies zadeszczony	24—	24:50
kukurudza	25—	26—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31—	33—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30—	31—
groch pół Victoria	30—	31—
groch polny	30:00	31:00
bobik	25:00	26:00
wyka czarna	39—	40—
wyka szara	36—	37—
siano słodkie pras.	9—	10—
słoma prasowana	5:50	6—
hreczka	42—	43—
len	45:00	46:00
łubin niebieski	46—	47—
rzepak ozimy ex 1930	39—	40—
otręby żytnie	20:50	20:75
otręby pszenne	20:25	20:50

kasza hreczana 50% pol.	78—	80—
proso krajowe	—	—
makuchy lniane	34—	35—
koniczyna czerw. natur.	250—	260—
mak niebieski	100—	110—
mak siwy	75—	80—

za 100 kg. loco wagon	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30:50	31—
pszenica zbiorowa	28:50	29—
żyto jednol. ex 1930	25:50	25:75
żyto zbiorowe	25—	25:25
jęczmień przemysłowy	25:25	25:75
owies małopolski ex 1930	28—	28:50
maka pszena 65%	49:50	50:50
otręby pszenne	20:50	20:75
otręby żytnie	21:25	21:50
maka żytnia typ urzędowy	39:50	40:50
kasza jęczmienna	40—	42—
kasza jaglana	67—	69—
pecak	40—	24—

GIĘŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 27 kwietnia 1931	N. Jork	709:25—
Berlin	169:02:00	27:72—
Budapeszt	123:76:00	21—
Bukareszt	4:21:75	79:71—
Kopenhaga	189:75—	136:61—
Londyn	34:49—	43:50
Mediolan	37:15:50	—

A K C J E.

Renta majowa 0:73:01	Silesia	20:00
Renta lutowa 1:77:0	Alpiny	18:65
Dunaj S. Adria 88:80	Berg u. Hüt.	581:00
Bankverein 16:05	Kompas	12:25
Poldi Hütten 107—	Unionbank	3:30
Länderbank 21:60	Bodenkredit	94—
Rima 45:50	Kreditanstalt	45:50
Skoda 307—	Austr. kol. p.	38:05
Hipoteczny 54—	Goleszów	238—
Kolej półn. 13:65—	Browary	89:50
Cement 70:50	Prager Eisen	569—

Zieleniewski	20:00	Siersza	12:75
Apollo	117:75	Nafta	28:50
Fanto	0:50	Rakaszawa	—50
Karpaty	2:29	Bank Małop.	—30
Galicja	15:90	Schodnica	10—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28 kwietnia 1931

4% pożyczka inwestycyjna 88—	Bukareszt	5:31:00
5% pożyczka dolarowa 46:00	Franki fr.	34:92:25
5% pożyczka konwersyjna 49—	Sztokholm	239:05—
3% pożyczka budowlana 45:35	Gdańsk (of.)	173:42—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46—	Kopenhaga	239:05—
6% pożyczka dolarowa 1920 r. 73:25	Praga	26:41:75
7% pożyczka stabilizacyjna 82—	Wiedeń	125:45:00
8% pożyczka Banku Gosp. Kraj. 94—	Berlin	212:47—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94—	—	—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94—	—	—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105—	—	—
Dolary St. Zj. 8:90:50	—	—
Belgia 124:16:00	—	—
Holandja 358:58—	—	—
Londyn 43:38:50	—	—
Nowy Jork 8:91:03	—	—
Paryż 34:37:50	—	—
Szwajcaria 171:80—	—	—
Włochy 46:72:50	—	—

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 kwietnia 1931

Bank Dysk. 108—	Modrzejów	7—
Bank Handl. 108—	Ostrowiec B.	40—
Bank Kredyt. 110—	Sole potas.	90—
B. Zw. Sp. Zar. 65:00	Starachowice	11:60
Puls 56—	Częstocice	27:50
Bank Polski 127—	Syndykat roln.	10—
Dąbrowa 42:50	Zieleniewski	30:50
Siła i światło 65—	Zawiercie	38—
Spies 80—	Haberbusch	86—
Cukier 29—	Borkowski	3—
Węgier 28—	Bank Małop.	27—
Norblin 20:50	Klucze	—
Cegielski 40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau 21:25	Rudzki	12:00
Bank Zach. 64—	Spirytus	22—
Firlej 14:50	Wysoka	135—

„Branka“ Fabryka cukrów, czekolady i kakao Spółka Akcyjna we Lwowie zwołuje niniejszym XII. Zwyczajne Walne Zebranie na dzień 29 maja 1931, o godz. 11-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Akcyjnego Banku Hipotecznego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z działalności i rach. za r. 1930.
 - 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej.
 - 3) Uchwalenie rozdziału czystego zysku.
 - 4) Ustalenie wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Wybór pierwszej Rady nadzorczej w myśl § 17 nowego statutu.
 - 6) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej wedle § 23 nowego statutu.
 - 7) Wnioski i interpelacje.
- Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w powyższym Walnym Zebraniu mają w myśl § 29 statutu Spółki złożyć swoje akcje względnie tymczasowe potwierdzenia najdalej do dnia 25 maja r. b. przy głównej Kasie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie. 3675

O B W I E S Z C Z E N I E.

Uchwałą Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 10/7 1926 L. firm 250/26 Stow. VIII 33 wpisane zostało Towarzystwo eskontowe w Mościskach, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji. — Podpisani likwidatorowie wzywają wszystkich wierzycieli Towarzystwa aby zgłosili swe pretensje najpóźniej do 3 miesięcy od dnia dzisiejszego. 3674

Anschel Kraut.

Jakób Seiden.

KOLEJ LOKALNA LWÓW - JAWORÓW

S. A.

II. O G Ł O S Z E N I E.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej

„KOLEJ LOKALNA LWÓW - JAWORÓW“ odbędzie się dnia 12 maja 1931 o godzinie 11-ej przedpołudniem w lokalu Biura Zarządów Małopolskich kolei lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu oraz Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1929 do 31/3 1930 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Radzie Zawiadowczej;
 - 2) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu;
 - 3) Przyznanie wynagrodzenia Członkom Rady Zawiadowczej i Komitetu Wykonawczego za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931;
 - 4) Uchwała co do wartości znaczka obecności za okres 1930/31 i 1931/32;
 - 5) Uchwała dodatkowa co do oznaczenia imiennej wartości akcji wskutek przyjęcia majątkowego bilansu brutto na dzień 1/7 1928 oraz co do sposobu uwidocznienia tego przevalutowania na akcjach;
 - 6) Oznaczenie pisma codziennego dla obowiązkowych ogłoszeń Spółki.
- Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 nowego statutu Spółki.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1931.

RADA ZAWIADOWCZA:

Inż. STANISŁAW RYBICKI w. r.

Prezes.

O G Ł O S Z E N I E.

Na Walnych Zgromadzeniach KOMERCYJNEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO z ogr. odp. we Lwowie 7 i 21 marca 1931 uchwalono rozwiązać Spółdzielnię i wybrać likwidatorem adw. Dra B. Schnecka we Lwowie, ul. 3 Maja 8.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia roszczeń na ręce wymienionego Likwidatora. Lwów, dnia 28 kwietnia 1931.

Specjalistka chorób skór., wewnętrznych i kosmetyki lekarskiej

Dr. LAURA FÜLLENBAUM

Słowackiego 3, parter, od 12—1 i 3—6 popoł.

MEBLE wielki wybór całych kompletów i pojedynczych sztuk. Ceny niskie. Dogodne warunki DOMBLOWY „SILESIA“ LWÓW — ulica Brajerowska 3.

ZAWIADAMIA SIĘ, że został zagubiony dowód rejestracyjny samoch. „Fiat“ typ 509 „Kl. Nr. 2679“, który proszę w wypadku znalezienia odebrać pod adresem: Ppłk. Popiel, 3 grp. Łączności Przemyśl.

ARTUR MILLS.

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedtem nie chciała pić. Teraz wypita od razu dobre pół kieliszka. Henryk zobaczył, że Meriel daje mu znaki. Czyżby już chciała iść? Dobrze było, bo już długo tu siedzieli. Prawdopodobnie nie zobaczy już więcej tej jasnowłosej tancerzki. No, jeżeli ona ma więcej takich przyjaciół jak ten, który zaglądał przez drzwi, to nie ma czego żałować.

Skinął na kelnera, zapłacił za wino i wyjął z kieszeni banknot pięćdziesięciofrankowy. Poczem wstał i żegnając się z Iwonką, wsunął go jej w dłoń. Podziękowała lekkim uśmiechem, a on odwrócił się i odszedł do swego stolika.

— Dobrze ci się tańczyło? — zapytała Meriel.

— Owszem. A ty jak się bawisz? Może już chcesz iść?

— Zostanę jeszcze trochę. Mam wrażenie, że tu wcześniej zamykają.

Zostali. Meriel tańczyła z Gervisem, a on myślał o twarzy nieznanego apasza. Możliwe, że drab czeka na Iwonkę na ulicy. Nie ulega wątpliwości, że dziewczyna się przelekła. Ton słów: „To on“ wskazywał wyraźnie na przestach. Ale co jego, Henryka, mogło to wszystko obchodzić? Nie będzie przecież wtrącał się w jej sprawę.

Iwonka tańczyła teraz z grubym, starszym panem z łysą głową, jednym z tych, którzy lubią udawać, że mają młode nogi. Z twarzy jej biła rezygnacja. Meriel i Gervis Thorp wyglądali razem wspaniale. Ach, żeby ona ciągnęła trochę więcej do domu, a nie szalała tak dniami i nocami. Teraz dbała już tylko o kosztowne stroje, kosztowne restauracje i hotele. W tych rzeczach streszczał się jej ideał życia. Swoją drogą była śliczna i trudno się było dziwić, że miała wszędzie wielbicieli.

Orkiestra umilkła i muzycanci zaczęli składać instrumenty. No, naresz-

cie! Teraz będzie można wrócić do domu!

Meriel podeszła do stolika. — Harry, kochanie, idź i powiedz portjerowi, żeby sprowadził taksówkę. Tak nie lubię czekać.

— Ja pójdę — ofiarował się Gervis. — Nie, Harry pójdzie.

Meriel poczekała chwilę i gdy mąż oddalił się o kilka kroków, zwróciła się do swego towarzysza i zapytała:

— Czy pan naprawdę wraca jutro do Anglii?

— Powinienem. Rodzina mnie oczekuje.

— Mógłby pan chyba darować nam jeszcze dwa dni. Pojechalibyśmy razem, bo my wracamy w piątek — rzekła, udając, iż nie czuje, że ręka jej dotyka opartej o pluszowe siedzenie kanapki, ręki młodego oficera.

Gervis zadawał sobie pytanie, co pomyśli jej mąż. Mając taką ładną żonę, łatwo pomyśleć to i owo.

— Harry musi jechać jutro do Fontainebleau, żeby obejrzeć jakąś kolekcję obrazów. A pan mógłby mnie wziąć na wyścigi... Chyba, że pan nie lubi wyścigów?

— Bardzo lubię. — Gervis zawa-

hał się chwilę, poczem rzekł: — Dobrze, zostanę. Tymczasem Henryk starał się o

auto. Padał deszcz i portjera nie było. Poszedł po taksówkę dla innych gości. Trzeba było chwilę zaczekać. Po drugiej stronie ulicy znajdowała się mała, licha tawerna, uczęszczana przez szoferów i robotników. Przez otwarte drzwi widać było obity blachą bufet, o którym stał oparty samotny klient. Henryk poznał w nim od razu osobnika z za szyby. Ta sama czapka, nasunięta nisko na oczy, ten sam podarty szalik... Nieznajomy spoglądał co chwila na drzwi kabaretu.

— Do licha! — pomyślał. — Ten zbój czeka na dziewczynę.

W tej chwili z kabaretu wyszła Iwonka. Henryka nie zauważyła, może przypadkiem, a może umyślnie. Czatu-

jący w szynku drab wypadł na ulicę i chwycił ją za rękę.

Szarpnęła się gwałtownie i zasłoniła lewą ręką, jakby przed uderzeniem, ale z ust jej nie wyszedł żaden dźwięk.

Henryk wybiegł szybko na środek ulicy z rękami w kieszeniach, w gotowości do ewentualnej walki. Na jego widok człowiek w szaliku szarpnął ze złością dziewczynę i wciągnął ją do szynku. Henryk wszedł za nimi wolnym krokiem i stanął koło kontuaru. (C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia knpno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.